

Tercet Egzotyczny, Brodaci Mikołaje

Przez okryte srebrem gaje
Brną brodaci Mikołaje
Niosą do nas brzegiem grudnia
Wór bezdenny niby studnia

Hej ho, hej ho
Niezgłębione dno
Hej ho, hej ho
Niezgłębione dno

Chociaż na nim śnieg puszysty
Wór jest cały przeźroczysty
W onym worze święte chłopcy
Niosą darów nam na kopy

Hop hop, hop hop
Chłop za chłopem w trop
Hop hop, hop hop
Chłop za chłopem w trop

W onym worze makagigi
Słodycz dają nam na migi
Smakowite marcepany
Też co do nas mają plany

Hop hop, hip hip
Z marcepanu grzyb
Hop hop, hip hip
Z marcepanu grzyb

Na wypródki, na przebieżki
Przedzierają się przez śnieżki
I już niby słodkie duszki
Wyglądają spod poduszki

Hop dziś, hop dziś
Śniegu biała kiść
Hop dziś, hop dziś
Śniegu biała kiść

Tylko różga się nie ruszy
Taką mamy czystość w duszy
Bo śpiewamy wam rok cały
Różgi na tym się poznały

Hej ha, hej ha
Różga mores zna
Hej ha, hej ha
Różga mores zna